

Zaktualizowano listę zagrożeń bezpieczeństwa USA

11 lutego 2015

Biały Dom opublikował nowy plan Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (NSS), który określa główne zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych. Jest to pierwsza aktualizacja od pięciu lat.

Wśród najważniejszych zagrożeń wymieniany jest terroryzm, bezpieczeństwo w sieci, wpływy Rosji oraz zagrożenie wirusem Ebola. Dokument przedstawia najważniejsze wyzwania dla gabinetu prezydenta Baracka Obamy.

Mimo, że amerykańska ambasador przy ONZ, Susan Rice, jest zdania, że dokument nie wprowadza szerokich zmian w porównaniu z planem z 2010 roku, da się w nim dostrzec istotne zmiany. Dokument z 2015 roku koncentruje się na zagrożeniach ze strony Państwa Islamskiego (IS, poprzednio ISIS/ISIL) podczas gdy ten z 2010 r. za główne zadania stawiał zakończenie działań wojennych w Iraku i Afganistanie.

Nowy plan traktuje o konieczności lepszego zabezpieczenia przed terroryzmem, wzmocnienia lotnictwa (USA od lat rozszerzają swoją flotę samolotów bezzałogowych), granic oraz współpracy międzynarodowej. Wymienia także zagrożenie ze strony rodzimych potencjalnych terrorystów i zakłada wzmocnienie lokalnych sił policyjnych.

Kolejnym zagrożeniem jest cyberprzestępczość, wymagająca poprawy zabezpieczeń sieci, przedsiębiorstw mogących paść ofiarami kradzieży ważnych informacji. Rice zwróciła także uwagę na konieczność nadzoru sieci, co spotyka się w USA ze sprzeciwem społecznym (po skandalu z NSA ujawnionym przez Edwarda Snowdena). Rice zapewniła, że podjęte zostaną działania mające zapewnić przejrzystość w kwestiach takich jak nadzór elektroniczny. Kilka dni wcześniej administracja Obamy przedstawiła zmiany dotyczące nadzoru amerykańskich obywateli,

jednak zdaniem wielu obserwatorów są to zmiany kosmetyczne.

Kolejną ważną zmianą w dokumencie była zmiana strategii w stosunku do Rosji. W 2010 roku dokument nawoływał do zacieśnienia więzi z Rosją, nowy skłania się ku finansowej presji na ten kraj, mającej zmusić Rosję do zaprzestania działań odnośnie Ukrainy. „Agresja Rosji na Ukrainę pokazuje wyraźnie, że europejskie bezpieczeństwo i międzynarodowe przepisy i normy dotyczące agresji terytorialnej nie mogą być uważane za gwarancje” – głosi dokument.

Obama i jego administracja podtrzymała zapewnienia o swojej woli walki z rosyjską agresją, a sam prezydent USA na antenie CNN przyznał, że USA miały duży wpływ na zmianę władzy na Ukrainie. Waszyngton od początku przewrotu na Ukrainie wspierał protesty przeciwko rządowi Wiktor Janukowycza i popierał przejęcie władzy przez obecną ekipę. Jednocześnie gabinet Obamy obwinia Rosję o wywołanie wojny domowej na Ukrainie, która według szacunków ONZ, do tej pory pochłonęła pięć tysięcy ofiar. Moskwa widzi Waszyngton jako głównego inicjatora zmiany władzy na Ukrainie.

Jako zagrożenie zakwalifikowane zostały także Chiny, chodzi głównie o cyberbezpieczeństwo. Kolejne obawy Waszyngtonu skierowane są na Koreę Północną i Iran ze względu na ich programy nuklearne co według władz USA może destabilizować sytuację na Bliskim Wschodzie i Północnej Afryce.

Termin „przywództwo” lub „Ameryka przewodzi” został w dokumencie użyty ponad sto razy. Dotyczy to zarówno światowego handlu jak i bezpieczeństwa. Ostatnim z ważnych potencjalnych zagrożeń jest, według dokumentu, możliwość ponownego wybuchu epidemii wirusa Ebola.

Na podstawie: rt.com

Źródło: [Autonom](#)